

Zofia Sinko

"Rozważania o wieku tolerancji,
rozumu i gustu : szkice o XVIII
stuleciu", Zdzisław Libera, Warszawa
1994 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 86/2, 166-176

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Hanny-Doroty – jest już tylko piękną „okrutnicą”; cielesność i zmysłowość nie pozwalają jej być duchową przewodniczką zakochanego mężczyzny.

Przemowny wpływ petrarkistowskiej *descriptionis personae* ujawniają znamienne dla autora *Lutni* kunstowne sekwencje wyliczeń – prezentujące „różne części ciała i w zasadzie tylko jedną ich cechę, mianowicie kolor, który symbolizują tradycyjne epitety metaforyczne” (s. 33). Zdarza się jednak, co trzeba podkreślić z mocą (a czego zdaje się nie dostrzegać autorka rozprawy), że poeta śmiałym konceptem sprzeniewierza się tradycji i konwencji. Oto w kalamburowym erotyku *Na zapłonienie* obserwacja zarumienionego oblicza Jagi, które przypomina „szkarłatne cynobry” i „wesołą barwę jabłek przepłoniastych”¹³, przeistacza się w subtelny dyskurs barw i uczuć. Czerwień – symboliczna barwa miłości – „opalizuje” odcieniami wyrażającymi falowanie emocji: zachwyty i nadzieje wzajemności, obawy i przeczucia zakochanego.

Kluczowa dla Morsztynowej poezji leksyka odzwierciedla rezultaty zmysłowego postrzegania świata. Czołowy marinista polski nie podporządkowuje się jednak otaczającej rzeczywistości; on ją „reorganizuje” – z jej elementów „preparuje” rekwiizyty poetyckie. Podmiot autorski „studiuje” tematy, gromadzi materiały porównawcze, szuka nowych odniesień i nieoczywistych znaczeń, które pomogą mu najtrafniej wyrazić treść liryczną. Poeta – niepewny potencjału *acutum* – mnoży spetryfikowane metafory, waloryzując ich znaczenia w konceptualnych ciągach skojarzeń; stąd temat przedzenia służy perswazji miłosnej (*Prządka*), a podanie jabłka spowodować może zarówno szczęście, jak i zgon zakochanego (*Na jabłko*)¹⁴.

W świecie Morsztynowych wierszy erotycznych (bo te głównie bada Ostaszewska) dominuje kobieta, a właściwie reprezentujące ją piękno cielesne. Poeta szczerze czerpie ze skarbcza kultury miłosnej, powiela „ogólny schemat ujmowania wdzięków kobiety – hierarchię ich wyliczania i opisu” (s. 74). Całe bogactwo języka poetyckiego i – dodać wypada – poetyckiego obrazowania ujawnia się w kunstownych konceptach uwypuklających zmysłowy wymiar „niewieścich powabów”. Nie leksykon jednak ani też dobór tematów, ale kojarzenie zjawisk (podstawa operacji metaforycznych) i jego artystyczne realizacje decydują o maestrii i indywidualizmie poezji Morsztyna.

Lekturę rozprawy Danuty Ostaszewskiej o języku poetyckim Jana Andrzeja Morsztyna¹⁵ – rozprawy nienagannej metodologicznie z punktu widzenia lingwistyki, cennej i potrzebnej, bo wpisującej się w nurt badań nad językiem i stylem epoki baroku – można zakończyć jednym zasadniczym pytaniem: w jakim zakresie praca ta jest analizą tekstów poetyckich Morsztyna, a w jakim – tekstów zebranych w edycji Leszka Kukulskiego (której rozstrzygnięcia traktuje autorka obligatoryjnie)?

Janusz K. Goliński

Zdzisław Libera, ROZWAŻANIA O WIEKU TOLERANCJI, ROZUMU I GUSTU. SZKICE O XVIII STULECIU. Warszawa 1994. Państwowy Instytut Wydawniczy, ss. 400.

Zbiór 20 studiów i szkiców Zdzisława Libery poświęcony jest wybranym problemom polskiego Oświecenia. Tematy, przy dużym ich zróżnicowaniu i rozmaitych sposobach ujęcia, nawiązują do podstawowych kategorii Oświecenia europejskiego, takich jak tolerancja, rozum oraz gust. Kilka studiów stosuje ujęcia komparatystyczne, co pozwala dostrzec w omawianych na szerszym tle zjawiskach specyfikę spraw polskich uwarunkowanych przez tradycję oraz społeczne i polityczne realia kraju.

¹³ J. A. Morsztyn, *Utwory zebrane*. Opracował L. Kukulski. Warszawa 1971, s. 268.

¹⁴ Zob. Nowicka-Jeżowa, *Morsztyn i Marino – poeci dwóch kultur*, s. 41.

¹⁵ I jeszcze drobiazg „kosmetyczny”: w przypisach wypadałoby przestrzegać rodzaju gramatycznego zaimków łacińskich (w przypadku autorów: *idem*, w przypadku autorek: *eadem*).

Lata panowania Stanisława Augusta były epoką wielkich nadziei i rozczarowań, okresem ważnych przeobrażeń i dokonań w kulturze, życiu literackim, a także, wobec zagrożenia bytu państwowego, czasem ożywienia politycznego, którego ukoronowaniem stała się Konstytucja 3 Maja. Były to również lata militarnych zrywów zakończonych klęską macedojowicką i trzecim rozbiorem. Wiele studiów Libery pisanych jest właśnie z tej perspektywy: ambitnych dokonań w dziedzinie publicystyki, literatury i edukacji, wspieranych mecenatem króla oraz inicjatywami pedagogów i oświeczonej elity kraju, a podejmowanych w konfrontacji z tragicznymi wydarzeniami politycznymi tamtych czasów. W części szkiców porusza autor zjawiska ogólniejsze, związane z ideologią Oświecenia, która rzutowała na sprawy społeczno-polityczne i znajdowała wyraz w naszej publicystyce. Pokażne miejsce – 5 studiów – poświęca Libera Ignacemu Krasickiemu. W związku z rozważaniami o guście pisze także o głównych programach literackich epoki, w refleksji nad kulturą Oświecenia polskiego zwraca uwagę na znaczenie mniejszych ośrodków w jej kształtowaniu; występowały tam często zjawiska różniące się od oficjalnego modelu kultury, jakiemu patronował Stanisław August. Niektóre ze szkiców wychodzą poza wiek XVIII; mówią o kulturowych i literackich zjawiskach ostatniej fazy Oświecenia polskiego w pierwszych dekadach XIX wieku.

Książkę otwiera studium *Z problemów tolerancji w publicystyce i literaturze czasów Stanisława Augusta* ujmujące temat na szerokim tle porównawczym; autor przytacza wypowiedzi zarówno ludzi w. XVIII, jak i współczesnych historyków idei i literatury. „Idea tolerancji była jednym z naczelnych haseł kultury europejskiego Oświecenia” – pisze Libera (s. 17), przywołując m.in. opinie André Morelleta (1762), Montesquieu, Voltaire’a, Johna Locke’a i *Encyklopedii* Diderota, a ze współczesnych badaczy m.in. Daniela Morneta, Paula Hazarda i George’a Gusdorfa¹. Tolerancja uznana za jedną z kardynalnych cnót epoki Oświecenia, nie wiązała się tylko z poglądami religijnymi, politycznymi czy społecznymi. Poczęto domagać się jej stosowania wobec wszystkich istot słabszych czy upośledzonych – dzieci, kobiet, rdzennych mieszkańców posiadłości kolonialnych, których Europejczycy uczynili niewolnikami. Tak pojęta idea tolerancji łączyła się z charakterystycznym dla Oświecenia humanitaryzmem i pojęciem powszechnego braterstwa.

W Polsce, jak stwierdza autor, „problem tolerancji – i w sensie religijnym, i w znaczeniu ogólnym – nie był najważniejszym hasłem epoki Oświecenia” (s. 26). Na otoczoną różnowiercami Polskę (luteranie w Prusach, prawosławni w Rosji) sąsiedzi wywierali nacisk, domagając się dla dysydentów pełnych praw obywatelskich, w czym nasza strona dostrzegała ingerencje obcych w sprawy polskie. Jednakże znaleźli się ludzie światli, a przede wszystkim sam król, który opowiadał się za tolerancją i przeciw fanatyzmowi.

Postulaty tolerancji znalazły się w „Monitorze” (1773, nr 32), w którym jeden z korespondentów pisma (przypuszczalnie osoba fikcyjna) prosił, aby krytycznie ocenić właściwą „ziomkom naszym [...] zbyteczną, nierozumną i samym tylko fanatyzmem nadętą o wiarę gorliwość” (s. 29). W publicystyce okresu piękne słowa o tolerancji można było wyczytać m.in. w „Pamiętniku Politycznym i Historycznym” Piotra Świtkowskiego (1783) oraz w obszernej wypowiedzi Teodora Tomasza Weichardta – lekarza, filozofa, tłumacza i poety oraz wielkiego zwolennika myśli Voltaire’a². Poja-

¹ Zob. D. Mornet: *Les origines intellectuelles de la révolution française 1715–1787*. Paris 1967, s. 111–112; *La pensée française au XVIII^e siècle*. Paris 1969, s. 48–49. – P. Hazard, *Myśl europejska w XVIII wieku. Od Monteskiusza do Lessinga*. Przełożyła H. Suwała. Warszawa 1972, s. 161–162. – G. Gusdorf, *Les principes de la pensée au Siècle des Lumières*. Paris 1971, s. 390.

² List *Imć Pana a Trahciew do nauczycielów filozofii w Polsce, zapraszając do obchodzenia pamiątki śmierci pana Woltera*. Lipsk 1781.

wiły się też nieliczne opinie związane z tolerancją w nieco węższym rozumieniu: szacunku dla dziecka (Stanisław Konarski, Wincenty Skrzetuski), uznania dla kobiety jako żony, matki i gospodyni. Libera zauważa, że ten problem nie stał się dotąd przedmiotem większego zainteresowania badaczy; wydaje się, że ważne jest jego zasygnalizowanie, mogące zachęcić do bardziej szczegółowego opracowania tego tematu.

Za przeciwieństwo tolerancji uznawano powszechnie fanatyzm i o nim autor szerzej wzmiankuje w szkicu *Kilka uwag o wierszu Franciszka Karpińskiego „Przeciwko fanatyzmowi”*. Utwór ukazał się w tomie 7 *Zabawek wierszem i prozą* (1787), powstał przypuszczalnie w latach 1784–1786 i do niedawna nie przyciągał szczególnej uwagi badaczy. Napisany przez autora *Wierszy nabożnych i Psalmów* jest wypowiedzią człowieka szczerze religijnego, powodowanego przekonaniem, iż fanatyzm niezgodny jest z przykazaniem miłości bliźniego i stanowi zaprzeczenie prawdziwej wiary. Libera dostrzega w wierszu zarówno apel moralny, jak i wypowiedź poety-publicyisty w okresie przygotowań do Sejmu Czteroletniego oraz dyskusji na temat praw Żydów i dysydentów. Analizę wiersza Karpińskiego uzupełniają wzmianki o ogólnej niechęci naszych oświeconych do fanatyzmu. Jego potępienie znalazło się nie tylko w wierszach poetów nurtu libertyńskiego (Stanisław Trembecki, Tomasz Kajetan Węgierski, Jakub Jasiński), ale także w poglądach i wypowiedziach m.in. króla, Krasickiego, Adama Naruszewicza. Za pośrednią krytykę fanatyzmu religijnego można również uznać sformułowanie w Konstytucji 3 Maja, gwarantujące innowiercom „opiekę rządową” i „wszelkich obrządków i religii wolność w krajach polskich” (s. 105)³.

W studium *Zagadnienie wojny i pokoju w literaturze polskiego Oświecenia* wskazuje Libera analogie z przekonaniem Oświecenia europejskiego. Pacyfistyczne i antyheroistyczne postulaty w. XVIII, z jego pochwałami pokoju, który sprzyja zasobności kraju, rozwojowi kultury i szczęściu obywateli, oraz protesty przeciw bezsensowi wojny i jej okrucieństwu pojawiały się zarówno w zachodnioeuropejskiej (szczególnie francuskiej) publicystyce i literaturze, jak i w licznych wypowiedziach polskich. Jednakże polskie refleksje na ten temat nie stanowiły (oczywiście z wyjątkami) zapożyczeń z literatury obcej, lecz związane były z najbardziej żywotnymi dla Polski sprawami. Pisze o tym przekonująco Libera, zauważając, że w Polsce „myśl o wojnie i pokoju nie mogła się rozwijać w kategoriach abstrakcyjnych” (s. 44). W kraju, w którym postulowano rozwój szeroko rozumianej kultury oraz wprowadzenie reform politycznych i gospodarczych szczególnie ceniono korzyści pokoju, co lapidarnie stwierdzał Naruszewicz:

Pokojem państwa kwitną, a kto więc zdobyczy
Z wojen szuka, mniej zysku, więcej szkody liczy⁴.

Problemy wojny i pokoju były aktualne w czasach konfederacji barskiej, w okresie po pierwszym rozbiórce, a potem w trakcie przygotowania do obrad oraz w samych obradach Sejmu Czteroletniego nad unowocześnieniem i organizacją wojska. Zagadnienie to dyskutowano w „Monitorze”, pojawiało się w publikacjach wybitnych pisarzy politycznych – Józefa Wybickiego, Stanisława Staszica, Hugona Kołłątaja, Franciszka Salezego Jezierskiego. Antyheroistyczne hasła znalazły się w *Historii i Rozmowach zmarłych* Krasickiego. Sprawy wojny i pokoju rozpatrywano „zarówno w kategoriach filozoficznych, jako zjawisko historyczne, społeczne i polityczne, jak też w kategoriach pragmatycznych, w powiązaniu z sytuacją Polski” (s. 55). W sytuacji polskiej, opowiadając się za pokojem i przeciw okrucieństwom wojny, nie sprzeciwiano się wojnie

³ *Konstytucja 3 Maja*. Opracował J. Kowecki. Przedmową opatrzył B. Leśnodorski. Warszawa 1981, s. 82.

⁴ A. Naruszewicz, *Na śmierć Augusta III, króla polskiego, w. ksiądzęcia litewskiego i elektora saskiego w r. 1763*. W: *Wybór poezji*. Warszawa 1882, s. 15. Libera cytuje ten dwuwiersz na s. 65.

„sprawiedliwej”, w obronie przed napaścią i gwałtem. Polska wojna „sprawiedliwa” w obronie wolności i niepodległości zakończyła się jednak klęską insurekcji kościuszkowskiej i trzecim rozbiorem.

Studium *Żydzi i sprawa żydowska w literaturze pięknej i w pamiętnikach w czasach Stanisława Augusta* przynosi liczne, a mało znane informacje związane z problematyką żydowską w publicystyce oraz w polskich powieściach i pamiętnikach. „W drugiej połowie XVIII wieku sprawa żydowska [...] stała się jednym z głównych zagadnień publicznie dyskutowanych. Chodziło o określenie statusu prawnego Żydów w Polsce, o zakres praw obywatelskich, o ich miejsce i rolę w społeczeństwie” — pisze Libera (s. 75). O problemie tym debatowano w okresie Sejmu Czteroletniego. Prócz głosów krytycznych, np. Staszica, pojawiło się sporo opinii aprobatywnych, np. Kołłątaja, który w imię tolerancji opowiadał się za asymilacją Żydów. Z pozycji humanistycznych i oświeceniowych wychodził Mateusz Butrymowicz w rozprawie *Sposób reformowania Żydów polskich*. W swoich propozycjach „opierał się na idei uobywatelenia Żydów i włączenia ich do stanu miejskiego” (s. 79). Na tolerancyjny i utrzymany w duchu Oświecenia stosunek Stanisława Augusta do Żydów wskazują jego pamiętniki. Libera przytacza w swoim szkicu sporo nazwisk i wiele argumentów wytaczanych przez ówczesnych publicystów za i przeciw asymilacji Żydów.

Znacznie skromniej niż w publicystyce przedstawiała się sprawa żydowska w powieściach, w których na ogół nie wychodzono poza raczej negatywne stereotypy. Interesująca jest wzmianka o przyjaznej wobec Żydów postawie Trembeckiego oraz Karpińskiego, który dał przykład tolerancji wypowiadając się o nich w przedmowie do *Psalmów Dawida*. Wspomina Libera również o najbardziej antysemitycznym wierszowanym utworze pewnego anonimowego autora, który pisał:

Bo to szpiegi, filuty, zbrodnie i złodzieje,
Mają różne kondytkta, wiedzą, co się dzieje. [s. 87]⁵

W pamiętnikach z kolei (m.in. Marcina Matuszewicza, Jędrzeja Kitowicza, Juliana Ursyna Niemcewicza, Baltazara Pstrokońskiego) Żydzi występują jako anonimowa masa lub dość schematycznie ujęte sylwetki karczmarzy, furmanów, rzemieślników i kupców, choć trafiają się czasem zabawne związane z Żydami anegdota (np. u Niemcewicza i Pstrokońskiego). Nieschematyczny i pozytywny obraz polskiego Żyda patrioty pojawi się dopiero w *Panu Tadeuszu* w osobie Jankiela.

W studium *Stanisław August Poniatowski — opiekun i miłośnik literatury* autor stawia pytanie, jaką rolę w kształtowaniu ówczesnej oświeceniowej kultury (literatura piękna i publicystyka, teatr, oświata, czasopiśmiennictwo) odegrał król. Jego mecenas w stosunku do sztuk plastycznych i architektury stał się tematem szczegółowych badań naukowych⁶, natomiast mniej wiemy o mecenacie Stanisława Augusta w odniesieniu do literatury i literatury. Lukę tę wypełniają cytowane przez Libere obszernie fragmenty korespondencji króla z Naruszewiczem, Krasickim, Trembeckim i Karpińskim. Można z niej odczytać jego zrozumienie dla społecznej wartości literatury, która służy ogłędzie i oświeceniu narodu, pełniąc ważną rolę wychowawczą, a także uwrażliwienie monarchy na estetyczne walory literatury pięknej. O zasługach Stanisława Augusta na polu kultury świadczą także skierowane doń wiersze panegiryczne, m.in. te związane z instytucją obiadów czwartkowych oraz dedykacje książkowe. O wiedzy oraz intelek-

⁵ *Zwierzadło polskie dla publiczności, choć niekształtne, ale w reprezentacji rzetelne, w którym widzieć można różnych ludzi i wielorakie ich defekta, a osobliwie Żydów, szczególności i powszechności szkodliwych, dnia 12 października 1789 r. zrobione, a teraz dla przejrzenia się w nim i widzenia wielu ciekawości dnia 10 listopada 1790 r. odkryte*. W: *Materiały do dziejów Sejmu Czteroletniego*. Opracowali i przygotowali do druku A. Eisenbach, J. Michalski, E. Rostworowski, J. Woliński. T. 6. Warszawa 1969, s. 251.

⁶ T. Mańkowski, *Mecenas artystyczny Stanisława Augusta*. Warszawa 1970. — M. Kwiatkowski, *Stanisław August, król-architekt*. Wrocław 1983.

tualnych zainteresowaniach króla mówią również pamiętniki cudzoziemców podróżujących po Polsce (Johanna Bernoulli, astronoma i matematyka szwajcarskiego, oraz Williama Coxa, historyka angielskiego). Powszechne mniemanie o zasługach króla-mecenasa potwierdzają wypowiedzi historyków literatury naszej doby, którzy widzą w osobie Stanisława Augusta przewodnika, inicjatora i opiekuna literatury – mimo zastrzeżeń, jakie budziła i budzi jego działalność polityczna.

Mecenat króla związany był przede wszystkim z Warszawą. Był to ośrodek najbardziej prężny, mający określony program i obfitujący w kulturotwórcze inicjatywy i dokonania. Szkic *Rola ośrodków prowincjonalnych w kulturze polskiego Oświecenia* mówi o działalności i inicjatywach podejmowanych przez instytucje oraz osoby prywatne na terenie Rzeczypospolitej. Autor zastrzega się, że sprawa ta mimo prac Elżbiety Aleksandrowskiej o geografii literackiej tej epoki⁷ nie jest jeszcze do końca zbadana i że porusza ją tylko „w skromnych wymiarach rekonesansu badawczego” (s. 270). Ów rekonesans przynosi wiele wiadomości, ujętych zgodnie z zamiarem Libery szkicowo, ale zachęcających do dalszych badań w tej dziedzinie, które, o ile mi wiadomo, podejmowane są obecnie w Pracowni Literatury Oświecenia Instytutu Badań Literackich PAN. Libera zauważa, iż przyglądając się takim ośrodkom jak Wilno, Kraków czy Puławy wypada uwzględnić czynnik czasu: Wilno to przede wszystkim wspaniały ośrodek kulturalny w czasach późnego Oświecenia, Kraków to ostatnie dekady w. XVIII i początek w. XIX, Puławy zaś to 3 okresy historyczne: 1782–1796, 1796–1815, 1815–1830, pełniące odmienne funkcje kulturowe. W dalszych rozważaniach autor zwraca uwagę na kulturotwórczą rolę teatrów i bibliotek magnackich, inicjatywy szkół zakonnych, rozwój prowincjonalnego drukarstwa; wspomina również o ośrodkach kultury mieszczańskiej w Toruniu i Gdańsku. Uważam ten szkic za dobry przewodnik dla tych wszystkich, którzy bardziej szczegółowo zajmują się lub zajmą tą właśnie problematyką.

Krasickiemu poświęcił Libera 5 studiów: 2 z nich zajmują się recepcją twórczości poety u współczesnych i potomnych, 3 mówią o problemach związanych z poszczególnymi utworami. Ze szkicu *Krasicki w oczach współczesnych* dowiadujemy się, jak postrzegali Krasickiego jako człowieka, pisarza i poetę ludzie, którzy przeważnie zetknęli się z nim osobiście, a w każdym razie go czytali, oceniając jego twórczość na gorąco i upatrując w niej krytykę obyczajów współczesnych, wskazania etyczne i zdroworozsądkowe rady lub z kolei przybrane często w atrakcyjną formę bajki lub powiastki ogólne refleksje moralne o nieprzemijającej aktualności, które propagowały wartości oparte na rozumie i nocie.

Trembecki w poetyckim liście *Do Ignacego Krasickiego biskupa warmińskiego na przyjazd jego do Warszawy* pisał:

Byłeś przedtem rozumny, przyjeżdżasz z rozumem,
Byłeś wzięty z przymiotów, wracasz z ozdób tłumem

– i dalej:

Jakęś nową ludzkością, bo dawnych nie wspomnę
Pochwał, które cię posła na czasy potomne,
Ożywił moją słabość, dobył pióra z pleśni⁸.

Trembecki, który cenił Krasickiego jako człowieka i poetę, dostrzegł u niego najbardziej ceniony w dobie Oświecenia atrybut – rozum. Inni chwalili walory intelektualne XBW, wzmiankując o jego wybitnym umyśle, nazywając człowiekiem

⁷ E. Aleksandrowska: *Geografia środowiska pisarskiego*. W zbiorze: *Problemy literatury polskiej okresu Oświecenia*. T. 2. Wrocław 1976; *Geografia literacka*. W: *Słownik literatury polskiego Oświecenia*. Pod redakcją T. Kostkiewiczowej. Wrocław 1977.

⁸ S. Trembecki, *Pisma wszystkie*. Opracował J. Kott. T. 1. Warszawa 1953, s. 154, 156. Libera cytuje te wiersze na s. 143.

niepospolitym. Libera zastrzega się, iż w swoim szkicu nie pretenduje do pełnego ujęcia tematu, podaje jednak wiele trafnie dobranych wypowiedzi czy anegdot z ówczesnych pamiętników (w tym również pisanych przez cudzoziemców) i korespondencji. Krasicki jawi się tu jako człowiek towarzyski i dowcipny, pełen zalet nie tylko świetnego umysłu, ale i wielkiego serca. O wartościach artystycznych i wychowawczych twórczości Krasickiego świadczy fakt, że jego wiersze znalazły się w ówczesnych podręcznikach szkolnych, a tym samym ich autor wszedł do powszechnej świadomości. Przyczyniły się do tego powtórne wydania niektórych z jego utworów jeszcze w w. XVIII, pochlebne wzmianki w poetykach i notach informacyjnych. Jean Baptiste Dubois de Jancigny w *Essai sur l'histoire littéraire de Pologne* (1778) chwalił Krasickiego za umiejętność łączenia miłego z pożytecznym, co Voltaire uważał za cechę literatury XVIII wieku. Dodajmy na marginesie, że ta umiejętność, przejęta w dużej mierze ze „Spectatora” angielskiego, cechowała wiele esejów „Monitora”, a hasło „*utile cum dulce*” łączyło wiele utworów wierszem i prozą, które składają się na literaturę stanisławowską. Mimo iż doceniono również prozatorskie dzieła XBW, szczególnie *Doświadczyńskiego* i *Pana Podstolego*, Krasicki w opinii literatów (Trembecki, Węgierski) był przede wszystkim poetą; za największego z ówczesnych poetów uznał go Stanisław August. Na początku w. XIX Franciszek Ksawery Dmochowski chwalił prywatne cnoty Krasickiego i również dostrzegał w nim głównie poetę, podobnie jak Stanisław Kostka Potocki, który twierdził, że „sława wierszopisa zaćmiewa w nim prozę pisarza” (cyt. na s. 154).

W szkicu *Krasicki w oczach czytelnika końca wieku XX* autor zwięźle omawia stan badań nad twórczością XBW w powojennym 40-leciu, świadczący o dużym zainteresowaniu historyków literatury życiem i dziełami Krasickiego. Zaowocowało ono 8 studiami monograficznymi, dużą liczbą rozpraw analitycznych i komentowanych wydań utworów. Dokonany przez Liberę przegląd można uznać za rozumowaną, opatrzoną komentarzem bibliografią najważniejszych prac o Krasickim. W powojennych opracowaniach zwrócono uwagę na dotychczas mało znane lub nie docenione obszary twórczości Krasickiego, w których ujawniły się jego poglądy historiozoficzne, filozofia rozsądku i umiaru oraz głęboka refleksja nad kondycją ludzką. W tym sumiennym przeglądzie, w którym zwrócono szczególną uwagę na nowatorskie ujęcia poszczególnych dzieł Krasickiego, pominięta jednak została praca Józefa Tomasza Pokrzywniaka *Ignacy Krasicki* (Warszawa 1992); jest to krótka monografia poety dopełniona licznymi, niekiedy nowymi materiałami. Pominięcie tłumaczyć można obecnym długim cyklem wydawniczym książek.

W szkicu *O „Wierszach różnych” Krasickiego* poddaje autor analizie kilkanaście liryczno-refleksyjnych utworów, w których najpełniej ujawnił się patriotyzm poety w obliczu dramatycznych lub radosnych wydarzeń na polskiej scenie politycznej (np. Konstytucja 3 Maja) oraz filozofia życiowa Księcia Biskupa. Była nią – jak pisze Libera – „pochwała umiaru, akceptacja zasady złotego środka, *aurea mediocritas*” (s. 188), co zbliża Krasickiego do postawy Kochanowskiego i Horacego. Szkic dobrze służy przypomnieniu artystycznych i refleksyjnych wartości poezji lirycznej Krasickiego. Jej niezwykle wysoką ocenę zawarł w swoim opracowaniu włoski badacz literatury polskiej XVIII wieku – Sante Graciotti⁹. Libera dostrzega w Krasickim-liryku poetę wolności i nadziei, Graciotti widzi w nim również filozofa stawiającego pytania egzystencjalne.

W szkicu o *Rozmowach zmarłych* Krasickiego podaje badacz zwięźle informacje o gatunku mającym antyczne antecedencje i popularnym niemal w całej oświeceniowej Europie. Dialog zmarłych był formą, w której przekazywano rozmaite postawy i przekonania przy bardzo szerokich możliwościach w zakresie tematyki. Przekazywał je także Krasicki, przy czym jego refleksja związana była w dużej mierze z sytuacją Polski

⁹ S. Graciotti, wstęp w: I. Krasicki, *Wybór liryków*. Wrocław 1985, s. XXXV–XL. BN I 252.

porozbiorowej (całość *Rozmów* ukazała się w tomie 7 wydania zbiorowego w r. 1804; fragmenty, tj. 5 „rozmów”, opublikował Krasicki w czasopiśmie „Co tydzień” <1798, 1799>). Przywołany przez Liberę (s. 198) Ryszard Przybylski dostrzega w *Rozmowach zmarłych* „przesłanie do narodu przekazane mu w najdramatyczniejszych chwilach jego istnienia. Krasicki przemawiał do zmarłych politycznie Polaków przeciwstawiając przemocy siłę ducha i potępiając stanowczo rozpacz jako reakcję na doznane nieszczęście”¹⁰. Libera dostrzega w *Rozmowach* wiele innych refleksji, np. wątki antyheroistyczne, które nie wykluczają uznania dla rzetelnego bohaterstwa, dyskusję nad postępem cywilizacyjnym, rozważania na temat swobody w literaturze i krytykę krępujących ją prawideł. Nie są to oczywiście wszystkie zawarte w 30 „rozmowach” tematy, jakie omawia Libera. Rozmowy, podobnie jak *Wiersze różne*, nie cieszyły się szczególnym zainteresowaniem historyków literatury; poświęca się im sporo uwagi w publikacjach najnowszych.

W *Uwagach nad antykiem w twórczości Krasickiego* autor wskazuje na bezpośrednie nawiązania XBW do pisarzy starożytnych oraz na jego głębsze związki duchowe z filozofią i literaturą Greków i Rzymian. Prześledzenie inspiracji antycznej w mottach i napomknieniach świadczy tylko o ogromnej erudycji Księcia Biskupa, natomiast pewna wspólnota poglądów na człowieka i życie zachodząca między Krasickim a niektórymi pisarzami antyku, ujawniona szczególnie wyraźnie w późniejszej twórczości polskiego poety (m.in. w *Rozmowach zmarłych*, *Uwagach* i *Pismach różnych*), przybliżyła nam jego sylwetkę jako myśliciela. Bliska jest mu horacjańska zasada *aurea mediocritas*, bliska refleksja Epikteta i Teogonisa z Megary (wartość przyjaźni, godność ludzka, trzymanie na wodzy namiętności). Libera wskazuje również na wiele innych propozycji zaczerpniętych z kultury starożytnych. Natomiast bardziej związana z ideaми Oświecenia wydaje się dyskusja z mitologią i rewizjonizm historyczny, który występuje m.in. w *Historii* i *Rozmowach zmarłych*.

Skoro jesteśmy przy antyku, wspomnę o krótkim szkicu *Antyk w podręcznikach szkolnych polskiego Oświecenia*. Dokonany w nim przegląd wypisów, podręczników i dykcjonarzy wskazuje na bardzo ambitny program nauczania klasycznego w szkołach Komisji Edukacji Narodowej, które – jak pisze Libera – „spełniało przede wszystkim funkcje wychowawczo-obywatelskie” (s. 266).

Problemom estetyki dzieła literackiego oraz rozważaniom historycznoliterackim ujętym w poetykach, podręcznikach, rozprawach i rozmaitych zbiorach poświęcone są 2 studia. W pierwszym, pt. *Główne programy literackie w krytyce artystycznej polskiego Oświecenia w dobie stanisławowskiej*, omówił autor w sposób wzięty i przejrzysty 3 programy literackie sformułowane w Józefa Szymanowskiego *Listach o guście, czyli smaku* (1779)¹¹, w traktacie Franciszka Karpińskiego *O wymowie w prozie albo wierszu* (1782)¹² oraz w *Sztuce rymotwórczej* Franciszka Ksawerego Dmochowskiego (1788). Zawarte w nich rozważania świadczą o rozwoju i zróżnicowaniu estetyki literackiej w czasach stanisławowskich, która zresztą miała swoje antecedencje w piśmiennictwie staropolskim oraz pierwszej połowy XVIII wieku. Pisze o tym Libera na początku swego szkicu. Szymanowski kładzie nacisk na kategorię gustu, dostrzegając jego ścisły związek ze sztuką poetycką. Na gust – zdaniem Szymanowskiego – „składają się” trzy cechy: czułość, delikatność i trafność, natomiast ideał piękna wywodzi się z zasady stosowności (*bienséance*). Karpiński z kolei propaguje literaturę opartą na czułości serca i pięknych wzorach, dbała o wartości estetyczne i etyczne. Natomiast program Dmochowskiego nawiązuje do refleksji starożytnych i wzorów Boileau, wyrażając poglądy

¹⁰ R. Przybylski, *Klasycyzm, czyli Prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*. Warszawa 1983, s. 135.

¹¹ Zamieszczonych w *Listach krytycznych o różnych literatury rodzajach i dziełach*, które zostały opublikowane w dodatku do komedii A. K. Czartoryskiego *Kawa* (Warszawa 1779).

¹² Zamieszczonej w tomie 2 *Zabawek wierszem i prozą* (Warszawa 1782).

polskiej wersji klasycyzmu. Był to program najbardziej znany i realizowany w wielu ówczesnych dziełach literackich. Dmochowski pojmował literaturę jako naśladowanie natury, ale wyselekcjonowanej, kładł nacisk na zgodność utworu poetyckiego z rozumem, zwracał uwagę na jego walory artystyczne i dydaktyczne. Libera przedstawiając podstawowe refleksje ujęte w tych trzech tekstach nie rozpatruje ich propozycji w kategoriach prądów czy nurtów i tylko przy Dmochowskim wspomina o polskiej odmianie klasycyzmu. A przecież w *Listach* Szymanowskiego dostrzec można wiele elementów z poetyki rokoka, w traktacie Karpińskiego zaś refleksje bliskie sentymentalizmowi. Nie jest to pominięcie, ale świadomy zamiysł badacza; rozważania o głównych prądach Oświecenia polskiego z uwzględnieniem ich filozoficznego zaplecza oraz form literackich preferowanych przez dany prąd stanowiłyby temat na osobny szkic.

W *Refleksji historycznoliterackiej w pracach polskiego Oświecenia poświęconych literaturze* zajmuje się autor przykładami myślenia historycznoliterackiego w przełożonym z języka francuskiego popularnym podręczniku Juvenala de Carlencas *Historia nauk wyzwolonych*, w traktacie Filipa Nereusza Golańskiego *O wymowie i poezji* oraz w poetyce Dmochowskiego, wspomnianej w szkicu poprzednim. Libera wyjaśnia, że „Refleksja historycznoliteracka oznacza [...] próbę interpretacji zjawisk literackich w następstwie czasowym. Poza elementem informacyjnym i opisowym wchodzi tutaj w grę pierwiastek porównawczy i oceniający” (s. 235). Z tej właśnie perspektywy przygląda się badacz wymienionym tu dziełom, stwierdzając, iż we wszystkich mniej lub bardziej wyraźnie pojawia się zarys rozwoju literatury od czasów najdawniejszych do obecnych. Po przedstawiającej się ubogo literaturze średniowiecza (*nb.* pojęciem literatury obejmowano niemal całe piśmiennictwo tej epoki) nastąpił jej rozkwit w złotym wieku zygmuntońskim, a potem upadek oraz kolejne odrodzenie w czasach stanisławowskich. Rzecz oczywista – pisze Libera – że na okres rzekomego ubóstwa czy upadku literatury spoglądamy dzisiaj inaczej, o czym świadczą liczne prace zajmujące się interpretacją i rewaloryzacją baroku. Ciekawa jest zrekonstruowana na podstawie omawianych tu dzieł lista godnych wspomnienia i uznania pisarzy działających w epoce staropolskiej. Należą do nich Mikołaj Rej, Jan Kochanowski, Szymon Szymonowicz, Szymon Zimorowicz, Wacław Potocki, Wespazjan Kochowski, Andrzej Morsztyn, Stanisław Herakliusz Lubomirski, Stanisław Konarski, Krasicki i Naruszewicz. Palmę pierwszeństwa przyznano Kochanowskiemu; współczesny stan badań jak najbardziej potwierdza tę ocenę.

W studium *Oświecenie w Polsce w oczach Joachima Lelewela* zaprezentował autor w przejrzystym skrócie rozprawę Lelewela *Panowanie króla polskiego Stanisława Augusta Poniatowskiego obejmujące trzydziestolecie usilności narodu podźwignienia się, ocalenia bytu i niepodległości*, która ukazała się w „Bibliotece Warszawskiej” w 1818 roku. Dzieciństwo i młodość Lelewela, urodzonego w r. 1786, przypada na przełom dwóch wieków i można go uważać jeszcze za dziecko Oświecenia. Kształciła go szkoła pijarska i Uniwersytet Wileński; wiedzę czerpał z pism XVIII-wiecznych historyków i filozofów zachodnioeuropejskich, co pozwoliło mu tworzyć dzieła historyczne przy pomocy nowoczesnego aparatu naukowego. W rozprawie, którą omawia Libera, Lelewel kładł nacisk na dramatyzm czasów stanisławowskich, płynący z licznych sprzeczności w życiu społecznym i politycznym kraju. Okiem socjologa spoglądał na pozytywne zmiany w dziedzinie gospodarczo-społecznej, zwracał uwagę na „rozszerzenie podstawy społecznej narodu” (s. 302), mając na myśli udział ludzi różnych warstw w późniejszej fazie walk o niepodległość. W pełni docenił rozwój nauki i oświaty, bogactwo literatury pięknej i udoskonalenie języka. W upadku państwa dojrzał załączki odrodzenia narodu; wierzył bowiem w jego siły żywotne i patriotyzm obywateli. Rozprawę zakończył obrazem króla jako człowieka i polityka; docenił jego osobiste przedmioty i zasługi dla kultury polskiej, lecz wiele mu zarzucił jako politykowi. Libera podkreśla obiektywizm Lelewela w ocenie zjawisk oraz – znamienne dla republikaństwa i demokracji – zwrócenie uwagi na powstające nowe siły społeczne.

O aktualności spojrzenia Lelewela na drugą połowę w. XVIII świadczą liczne XIX-wieczne edycje *Panowania*. W dziele tym znalazły się ostre akcenty krytyczne, ale i akcenty optymistyczne w ocenie pozytywnych dokonań i dzielności charakterów wielu działających podówczas ludzi.

Szkic *Pamiętnik syberyjski Karola Lubicz-Chojeckiego* omawia wspomnienia Chojeckiego opublikowane w w. XVIII, jeszcze za życia autora, co w historii naszego XVIII-wiecznego pamiętnikarstwa należy do rzadkości. Książka pt. *Pamięć dzieł polskich, podróż i niepomyślny sukces Polaków* ukazała się w Warszawie w r. 1789, oraz po raz drugi w Krakowie pod zmienionym tytułem *Polak konfederat przez Moskwę na Syberię zaprowadzony. Razem wiadomość o buncie Puhaczewa dnia 20 miesiąca 8-bra 1790*. Zarówno osoba Chojeckiego, jak i jego dzieje znalazły się w polu widzenia historyków oraz badaczy literatury syberyjskiej. Libera przydaje jednak do dawnych wzmianek sporo materiału faktograficznego i przytacza refleksje autora wspomnień – konfederata barskiego. Pamiętnik jako dokument historyczny służył pracom nad konfederacją barską; Liberę bardziej interesuje literackość dziełka: zwięzłość i konkretność zapisów Chojeckiego, spokojny tok narracji, wrażliwość moralna i subiektywizm ujęcia.

Powstanie kościuszkowskie w literaturze polskiej to studium bogate w materiały, a przy tym ujmujące temat w sposób przejrzysty, uporządkowany. „Powstanie kościuszkowskie weszło do powszechnej świadomości jako pierwsza w historii narodu walka o niepodległość polityczną i wolność ludu” – pisze Libera (s. 318), wskazując na wyselekcjonowane zdarzenia i epizody insurekcji, które znalazły się w polu zainteresowania naszej literatury. Autor nie zmierza do kompletności (pełne ujęcie tematu wymagałoby pokaźnej książki), odnotowuje tylko rozprawy, antologie i bibliografie, jakie ukazały się na temat powstania kościuszkowskiego i jego głównych uczestników¹³. Uwagę poświęca natomiast ważniejszym utworom literackim związanym z przysięgą Kościuszki na Rynku Krakowskim, bitwą pod Raclawicami, insurekcją warszawską, klęską maciejowicką i rzezią Pragi. Wskazani też zostali główni bohaterowie dramatycznych wydarzeń, którzy przyciągnęli uwagę piszących, a więc Kościuszko, Jakub Jasiński, Wojciech Bartosz Głowacki, Jan Kiliński, a w okresie późniejszym – i Berek Joselewicz. Poezja XVIII-wieczna, która zrodziła legendę Kościuszki, była przeważnie anonimowa; można w niej dostrzec różnice formalne (różnego rodzaju wiersze) oraz ideowe (utwory wyrażające postawy umiarkowane bądź też jakobińskie). Znalazły się również akcenty ludowe, np. *Śpiewka włościan krakowskich w Krakowiaku*, pojawiło się pojęcie narodu w szerszym, nowym znaczeniu, co ilustruje fragment rewolucyjnego wiersza Jasińskiego *Do Narodu*. W niektórych utworach dostrzec można z kolei akcenty mesjanistyczne, jak np. w wierszu Franciszka Książka *Na rewolucję 1794*. Do tradycji powstania nawiązują słowa *Mazurka Dąbrowskiego*, w którym pobrzmiwają tony idei społecznych. O Kościuszcze, bitwie raclawickiej i insurekcji warszawskiej wspomina w tonie elegijnym Adam Jerzy Czartoryski w *Bardzie polskim*, powstałym jeszcze w XVIII wieku.

Przechodząc do czasów romantyzmu, przypomina Libera fragmenty *Pana Tadeusza* odnoszące się do powstania kościuszkowskiego oraz kilka wypowiedzi Mickiewicza, w których m.in. uznaje on Kościuszkę za swego rodzaju następcę Piasta¹⁴. Autor studium przypomina aluzje do insurekcji w *Horsztyńskim* Słowackiego oraz w licznych wierszach i poematach czasów romantyzmu. Pisze o *Historii szewca Kilińskiego*

¹³ I. Górski, *Kościuszko w literaturze polskiej XVIII wieku*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1914–1916. – W. Hahn, *Kościuszko w polskiej poezji dramatycznej*. Poznań 1958. – S. Papée, *Tadeusz Kościuszko w literaturze polskiej. Antologia. 1746–1946*. Poznań 1946. – P. Greniuk, Z. Turska, *Kościuszko w pieśni i poezji*. Łódź 1946. – J. Nowak-Dłużewski, *Poezja powstania kościuszkowskiego*. Kielce 1946.

¹⁴ W wykładzie paryskim z 15 III 1842.

Wincentego Pola oraz o *Bitwie raclawickiej* Teofila Lenartowicza, utworach o akcentach radykalnych i demokratycznych. Wspomina szerzej o dramacie Władysława Ludwika Anczyca *Kościuszką pod Raclawicami*, jednym z najpopularniejszych widowisk teatralnych, które wystawiono po raz pierwszy na scenie krakowskiej 26 grudnia 1880. Było tam często grywane; należało również do repertuaru teatrów ludowych. Dodajmy, że ostatnio dla uczczenia dwusetnej rocznicy insurekcji kościuszkowskiej wystawił sztukę Anczyca Teatr na Woli z udziałem Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego. Premiera odbyła się 3 maja 1994¹⁵. Tematy z powstania kościuszkowskiego pojawiają się m.in. u Józefa Ignacego Kraszewskiego, Walerego Przyborskiego, Stefana Żeromskiego, Władysława Reymonta, Wacława Berenta, Marii Dąbrowskiej, a także w powieściach powojennych Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego, Stanisława Czernika i popularnej książce dla młodzieży Weroniki Tropaczyńskiej-Ogarkowej. Przy różnych ujęciach i skoncentrowaniu się piszących na rozmaitych wydarzeniach związanych z insurekcją i jej tragicznym końcem, Kościuszką pojawia się w wyobraźni powszechnej jako przedstawiciel całego narodu i wódz w chłopskiej sukmanie, a w dowodzonym przez niego powstaniu dostrzeżono walkę nie tylko o wolność narodu, ale i o sprawiedliwość społeczną.

Ostatnie 3 szkice przenoszą nas w wiek XIX. W pierwszym – „*Ćwiczenia Naukowe*” i „*Pamiętnik Naukowy*”. (*Uwagi i obserwacje*) – autor podejmuje rozważania nad miejscem w ówczesnym życiu literackim „*Ćwiczeń Naukowych*” z r. 1818 oraz „*Pamiętnika Naukowego*” z r. 1819, będącego, pod zmienionym tytułem, kontynuacją „*Ćwiczeń*”. Redagowane przez wychowanków Liceum Krzemienieckiego pismo, w którym znaczną rolę odegrał Tymon Zaborowski, przyciągnęło już uwagę badaczy. Libera rozważa jednak problematykę związaną z tym periodykiem z nieco innego punktu widzenia: interesują go nowe wartości, jakie wniosło czasopismo do naszej kultury, i jego rola w okresie przechodzenia od klasycyzmu do romantyzmu. Wyróżnia kilka rozpraw, utworów literackich i recenzji, wzmiankując również o przekładach. Dostrzega różnorodność tematyczną pisma i jego eklektyczny charakter, ale również nieśmiałe torowanie drogi nowym prądom. Zastanawia mnie jednak fakt, że w piśmie, w którym znalazł się ciekawy i aprobatywny artykuł *O romansach* anonimowego autora, nie zamieszczono ani jednego utworu fabularnego oryginalnego lub tłumaczonego¹⁶. Jeśli chodzi o literaturę piękną, pismo interesowało się przede wszystkim poezją w jej rozmaitych formach. I jeszcze drobna uwaga: Juliana Ursyna Niemcewicza *Jest nas siedmioro, ballada z angielskiego* to tłumaczenie jednego z wczesnych wierszy Williama Wordswortha (*We are seven*), należącego do pierwszej generacji angielskich poetów romantycznych.

W studium *O zainteresowaniach językoznawczych Jana Śniadeckiego* pisze autor o poglądach świętego matematyka i astronoma na temat języka i językoznawstwa. Rozważaniami o języku (rozprawy i uwagi rozproszone w korespondencji) wpisał się Śniadecki w oświeceniowy nurt walki o mowę ojczystą, jej poprawność i wydoskonalenie, podjęty w dobie stanisławowskiej i kontynuowany w w. XIX głównie przez członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W pracach naukowych Śniadecki „rozpatruje słowa jako wyrazy pojęć oraz zastanawia się nad językiem jako instrumentem myślenia” (s. 357). Istotne są tu zwłaszcza rozprawy *Filozofia umysłu ludzkiego, czyli rozważny*

¹⁵ W programie zamieszczono szkic R. Węgrzyniaka pt. *Powrót*, z którego dowiadujemy się, iż sztukę po raz ostatni zagrano w Teatrze Miejskim im. Juliusza Słowackiego 19 II 1928, dając jej 402 przedstawienie. Grana była też w Teatrze Polskim w Warszawie w r. 1933. Po raz pierwszy po drugiej wojnie światowej *Kościuszką pod Raclawicami* wystawiono w Teatrze im. Stefana Żeromskiego w Kielcach 24 VI 1989, w reżyserii B. Augustyniaka. Jest on również reżyserem przedstawienia warszawskiego w Teatrze na Woli.

¹⁶ Wykazałam to w książce *Proza fabularna w czasopiśmie polskich 1801 – 1830* (Wrocław 1988, s. 216).

wywód sił i działań umysłowych oraz *O słowach jako wyrazach pojęć i o języku jako instrumencie myślenia*¹⁷, które łączą poglądy Śniadeckiego z nurtem racjonalistycznym w filozofii polskiej i wskazują na powiązania z racjonalistyczną myślą angielską (J. Locke, T. Cambell, D. Stewart). Z kolei w rozprawie *O języku polskim*¹⁸ utrzymuje Śniadecki, iż właśnie w języku przejawia się charakter narodu, konieczne jest więc, aby język był jasny, prosty i bogaty. Muszę tu nadmienić, iż Libera właśnie w sposób prosty, a zarazem jasny streszcza i komentuje poglądy uczonego, który w świadomości powszechnej uchodzi głównie za znakomitego przedstawiciela nauk ścisłych.

Książkę zamyka studium „*Barbara Radziwiłłówna*”, w którym Libera po przypomnieniu na ogół pozytywnych opinii ówczesnych krytyków i wysokiej oceny, jaką zyskała w sądach potomnych tragedia klasycystyczna Alojzego Felińskiego (premiera 27 lutego 1817), zwraca uwagę na wpisaną w utwór problematykę moralną i polityczną. Postawę moralisty reprezentuje Zygmunt August, który wierny jest nie tylko swemu uczuciu, ale również przyjętym przez siebie zobowiązaniom wobec Barbary. *Credo* polityczne związane jest natomiast z faktem, iż jest to tragedia narodowa oparta na materiale historycznym (co prawda, nie zawsze zgodnym z faktami historycznymi), w której czyn króla – oddanie sprawy małżeństwa z Barbarą pod obrady sejmu – był zgodny z ówczesnymi zasadami prawa i dowodził politycznego rozsądku. „Ideał współpracy króla z sejmem, szacunek dla postępowania parlamentarnego – oto morał polityczny tragedii odpowiadający programowi liberałów warszawskich broniących zasad monarchii konstytucyjnej” – pisze Libera (s. 374). Tragedia przemawiała do patriotycznych uczuć Polaków; powodzenie zapewniła jej również wysoka wartość artystyczna oparta na wzorach klasycystycznego dramatu francuskiego.

W *Nocie* zamieszczonej na końcu książki podano, że – z wyjątkiem studiów o tolerancji oraz o głównych programach literackich – prace były już drukowane w rozmaitych księgach zbiorowych i czasopismach, a *Oświecenie w Polsce w oczach Joachima Lelewela* opublikowane zostało w języku litewskim w księdze poświęconej temu uczonemu, wydanej w Wilnie w 1987 roku. Dobrze się stało, że autor zebrał rozproszone w różnych publikacjach studia i szkice pod nadrzędnym, pięknym tytułem. Poruszone w nich problemy obejmują znaczny obszar zjawisk charakterystycznych dla polskiego Oświecenia, których wyrazem stała się publicystyka, literatura, pamiętniki i korespondencja. Wiele z tych zagadnień ma już swoje opracowania, Libera je odnotowuje, lecz jednocześnie proponuje często nieco inne, nowe spojrzenie na podejmowany problem. Cenne są zawarte w niektórych szkicach sugestie, iż dany temat autor tylko sygnalizuje, uznając, że wart byłby rozszerzenia; tym samym wysuwa propozycje pod adresem historyków literatury, zachęca do zainteresowania się tym problemem. Przykładowo wymienić tu można sprawę tolerancji w sensie „ludzkiego” stosunku do dzieci i kobiet oraz sprawę emancypacji kobiet w Oświeceniu polskim (s. 38–40). Z kolei, omawiając rolę ośrodków prowincjonalnych, postuluje autor szersze opracowanie geografii literackiej ziem Rzeczypospolitej z punktu widzenia działalności „instytucji i inicjatyw prywatnych w dziedzinie życia kulturalnego” (s. 270).

Wszystkie studia i szkice cechuje trafność i bogactwo cytatów, jasność i precyzja wywodów, a całość umożliwia nam postrzeganie istotnych elementów sceny Oświecenia polskiego, wzbogacone dzięki pracy jednego z najwybitniejszych znawców przedmiotu.

Zofia Sinko

¹⁷ W: *Pisma rozmaite*. T. 4. Wilno 1822.

¹⁸ W: jw., t. 3 (1818). (Powst.: 1814–1816).